

Bóg kocha rodzinę



Największym dowodem na to, że Bóg kocha rodzinę jest to, że zapragnął, aby Jego umiłowany Syn stał się człowiekiem w rodzinie. Bóg staje się człowiekiem w rodzinie, a człowiek najpewniej poznaje Boga przez rodzinę. Dziecko uczy się Boga patrząc na swoich rodziców. Ono rozpoznaje oblicze Boga w obliczu ojca i matki. Nie ma lepszej drogi od tej. Możemy więc powiedzieć, że rodzina jest ojczyzną Boga, ale i ojczyzną człowieka; tu się rodzi, tu się rozwija, tu uczy się trudnej sztuki życia. A uczy się tego wszystkiego przez miłość. Od dawna podnosi się problem pierwszeństwa miłości. Która miłość ma pierwszeństwo, czy miłość rodziców do dzieci, czy wzajemna miłość małżonków? Pytanie wydaje się sztuczne, bo dzieci nigdy nie tracą na tym, gdy ich rodzice kochają się coraz więcej. Owszem, zawsze tracą wiele, gdy tej wzajemnej miłości brakuje. Dzisiaj zbyt wiele dzieci zostaje wydanych na ryzykowną niepewność istnienia z powodu braku tego naturalnego oparcia, jakim jest dla nich mocna więź miłości taty i mamy. Nic nie jest w stanie zastąpić dzieciom tej boskiej więzi, którą jest ludzka więź miłości między małżonkami. Św. Jan Paweł II dodaje, że w małżeństwie nie chodzi jedynie o to, aby kochać się nawzajem. Lecz o to, by czuć obecność Jezusa i Jego kochać wśród swego małżeństwa i rodziny. W konsekwencji zachęca małżonków, aby byli blisko Jezusa, jak Jezus jest blisko nich.

W obecnym czasie troska o budowanie więzi małżonków i dzieci z Jezusem, więzi małżonków między sobą i swoimi dziećmi, wydaje się być wielkim i trudnym życiowym wyzwaniem. **[prob.]**